New Page 2

Na stronie tej będziecie mogli przeczytać wyznania wegatarian, tzn. dowiecie się co oni sami mają do powiedzenia o swoim stylu życia. Przeczytacie co skłoniło ich do zostania wegetarianami, z jakimi borykali się trudnościami, jak je pokonywali.... Zapraszam do lektury. Jednocześnie chciałbym zaprosić wszystkich czytających tę stronę do współpracy. Jeżeli jest coś, czym chcialibyście się podzielić, proszę, napiszcie do webmastera tej strony.

Moja droga do wegetarianizmu była taka: Byłam uczennicą klasy 8 szkoły podstawowej. Już od dziecka

Od kilku już lat podpieram moje argumenty Pismem Świętym, tym, że Bóg stworzył dla człowieka rośliny

Na szczęście jest teraz coraz więcej takich ludzi, którzy dla dobra zwierząt przestają jeść mięso. Zdarza

Starsze pokolenia tego nie rozumieją i niektórzy nawet myślą, że bez mięsa nie można normalnie żyć. C

Myślę (hmm.. jestem pewna), że Bóg - jako nasz Stwórca - wiedział, co jest dla nas najlepsze. Dał nam

Aga M.

Chrześcijański wegetarianin

Gdy zostałem protestantem, zdrowie i samopoczucie bardzo się poprawiło. Wydaje mi się, że to dlatego, że zacząłem więcej czytać Pismo Święte

Dodam jeszcze, że moja córka od urodzenia nie je mięsa i bardzo dobrze się rozwija i do tego w ogóle n

Bardzo się cieszę, że zostałem wegetarianinem. Wdzięczny jestem również tym, którzy powiedzieli mi o

Tomasz Sulej

webmaster

Wszystko zaczęło się od mojej koleżanki, która właśnie rok temu przestała jeść mięso. Ja w ciągu tego

Serdecznie pozdrawiam,

Magdalena M.

Jak zostałam wegetarianką? Z dnia na dzień. Chociaż gdy się dzisiaj zastanawiam, to niezupełnie. Już

A zdecydowałam się na ten "kaprys", bo chciałam się zdrowo odżywiać, bo jest to taki mój protest przec

Aśka

No, a co napiszę o sobie. Mam 16 lat, no cóż i dopiero od miesiąca (kwik) jestem wegetarianką. Nieźle t

Magda S.

Mam 26 lat. Od pięciu lat jestem mężatką. Od dwóch miesięcy zarówno ja jak i mój mąż nie jemy mięsa

Jako młoda pani domu prenumeruję "Encyklopedię Medycyny Naturalnej". Razu pewnego zaczęłam czy

Po przeczytaniu oboje z mężem byliśmy zbulwersowani, jednak największego szoku doznaliśmy czytają

To był przełom w naszym życiu. Teraz bardzo starannie czytamy etykiety na produktach, które zamierza

Jak mogłam przez tyle lat zaliczać się do nich?! Czy Bóg naprawdę chciał żebyśmy zabijali?! Myślę, że

Mój mąż przestał jeść mięso bez większego bólu. Nigdy nie łaknął takich "rarytasów". Zawsze nie cierpia

Niestety nikt w rodzinie nie podziela naszego zdania. Rodzice pukają się w głowę, dziadkowie straszą ż

Czy jesteśmy wegetarianinami? Myślę że jesteśmy na dobrej drodze do wegetarianizmu. Niestety w sw

Pozdrawiam wszystkich nie jedzących mięsa

Agnieszka W.

Wegetarianką postanowiłam być zupełnie z dnia na dzień. Nie myślałam o tym wcześniej (przynajmniej

Na początku trochę mnie kusiło, ale nie tak mocno. Chyba zrobiłam sobie mocne i motywujące postano

Przyznam szczerze, że czasami zastanawiałam się czy nie zacząć hodować w domu małej świnki minia

Rodziców początkowo oszukiwałam i kryłam się z tym, że nie jem mięsa. W przypadku gdy w domu był

Gdy zobaczyła, że mnie nie namówi, to zaczęła robić zupy na wegecie i tak weszło jej to w nawyk, że te

Od 2 lat, gdy jestem mężatką i gotuję już zupełnie sama, to mama i tak czasami mnie też zaskoczy. Bo

Przyznam, że moi rodzice do teraz mówią czasami, żebym sobie raz na jakiś czas zjadła z nimi kurczak

Ula

Pytasz jak zostałam jaroszką. To długa historia. Ma początek w dzieciństwie. Jako mała dziewczynka cz

Magda R.

Dlaczego zostałem wegetarianinem?

Nie pamiętam już dokładnie jak do tego doszło, ale w każdym razie z radością przyjąłem fakt, że można

Gdy miałem 15 lat, do moich rąk trafiła wegetariańska książka kucharska wydana na sposób “związkow

Ponieważ moja mama nie chciała gotować dla mnie, zacząłem to robić sam. W ten sposób nauczyłem s

Obecnie wegetarianizm staje się stylem życia wielu osób. Przestał był dziwactwem, a kolejne badania i

Nie potrafię wyobrazić sobie smaku mięsa w moich ustach. Gdybym zjadł jakiś mięsny posiłek, czułbym

Mojego wegetarianizmu nie wiążę z żadną ideologią. Nie wnikam nawet w kwestie moralne. Po prostu n

Dla tych wszystkich, którzy wiążą wegetarianizm z ideologią informacja – mam skórzane buty.

Maciek

Od małego nie podobał mi się pomysł jedzenia mięsa. Jestem człowiekiem który kocha wszystkie zwierz

Jak byłam mała to rodzice mi wmawiali, że kurczak to nie jest mięso itp., a później zmuszali mnie do jed

Mój wegetarianizm nie ma podłoża religijnego, a bardziej psychiczny – uczuciowy, ale w taki sposób zos

Kaśka B.

Moim powodem przejścia na wegetarianizm było lenistwo (tak sobie zawsze żartuję). Gdy zniesiono kar

Anna D., Lublin

Jestem wegetarianką, a właściwie weganką, czyli w ogóle nie spożywam produktów zwierzęcych. Wege

Pozdrawiam serdecznie - Dorota

Dlaczego stałem się takim człowiekiem? [wegetarianinem]
Częściowo z przyczyn zdrowotnych, częściowo z faktu, że nienawidzę tego
całego systemu i chcę pokonać mi się "nowoczesna hodowla zwierząt" te całe fabryki śmierci.
Przedtem prowadzi

Tomek

Kiedy byłam jeszcze w przedszkolu, moja rodzina hodowała w ogrodzie króliki. Był to czas kryzysu lat 70. Ja i kuzynostwo bawiliśmy się z tymi królikami jak z kotami: nosiliśmy je na rękach, woziliśmy w wózku. Więc szokiem był mome

Niewiele później ojciec zaczął hodować karpie. Mogłam obserwować cały ich rozwój - od maleńkiego jak igiełki narybku, przez prześliczne, porcelanowo lśniące kilkucentymetrowe rybki, po pływające w wannie przed świętami zwierzęt

Zaczęłam interesowałam się przyrodą i jej ochroną, a szczególnie pokochałam konie - ich piękno, szlachetność i mądrość. W latach 80. konina była mięsem, które było czasem osiągalne. Dla mnie zjedzenie przyjaciela, jednego z tych

Kiedy poszłam do liceum, poznałam kilka osób nie jedzących mięsa. Przedziwne doświadczenie. Dotąd "wegetarianie" byli ludźmi spoza porządku codzienności, istniejącymi gdzieś daleko i nierealnie, podobnie jak Indianie, rastafarian

Moje oświadczenie o przejściu na wegetarianizm rodzina potraktowała z dystansem. Kolejna fanaberia piętnastoletniej smarkuli. Nie ma co walczyć, przejdzie jej. Wuj Heniek zarechotał i powiedział: "To ja od dzisiaj przestaję srać!". In

Pół roku po mnie przestała mięso i ryby jeść mama, a dwa lata po mnie - brat. Mój neofityzm i histeryczne nawracanie w tamtych czasach nie miało tylu dobrych owoców, co spokojne świadectwo życia w latach późniejszych. Wielu mo

Właśnie - Bóg. Jestem wierzącą i intensywnie praktykującą katoliczką. W środowiskach oazowo/duszpasterskich moja postawa często budziła nieufność bądź politowanie. Podejrzenia o kryptokrisznaizm i odrzucanie darów Bożych. Gi

Zatem nie zgadzam się z moim Kościołem w tej właśnie kwestii: zabijania zwierząt. Mam nadzieję jednak, że Kościół (i ludzkość) dojrzeją do tego, by zauważyć, że nasi "młodsi bracia w rozumie" czują i dlatego mamy obowiązek ochra

Wspaniałym przykładem takiej jaskółki jest x. Jan Twardowski i śp. x. Stanisław Musiał, jezuita (chociażby tutaj w tekście o życiu wiecznym zwierząt: http://www.mateusz.pl/list/0211-musial.htm).

Oby wszystkie czujące istoty osiągnęły szczęście i przyczynę szczęścia.

Pacyfka (28 lat)

Zawsze kochałam zwierzęta i szanowałam je, niekiedy nawet bardziej niż ludzi :)). Kiedy miałam 15 lat postanowiłam nie jeść mięsa, jednak mój wegetarianizm nie przetrwał długo przez względy praktyczne (ileż można jeść dżem i ser żółty na zmianę??), musiałam poczekać na moment, kiedy ja będę decydowała o zawartości lodówki. W wieku 18 lat zaczęłam studiować i żyć samodzielnie i od tamtej pory mięsa nie tknęłam (8 lat). Zadecydowały tu przede wszystkim względy moralne, poza tym ja zawsze lubiłam być "inna", lubiłam iść swoją drogą, a nie płynąć głównym nurtem, a właśnie wegetarianizm wydawał mi się być fajną i ciekawą drogą.

Od momentu przejścia na wegetarianizm zaczęłam się bardzo interesować sprawami żywienia, zdrowia, ekologii i okazało się, że pod każdym względem był on trafnym wyborem. Myślę, że większość ludzi wolała by żyć bez mięsa, gdyby tylko mieli dostęp do odpowiednich informacji. Ja staram się te informacje ludziom przekazywać, ponieważ boli mnie to, że ludzie robią zwierzętom tyle krzywdy, sobie przy okazji też i zazwyczaj robią to

całkowicie nieświadomie.

Mój wegetarianizm był też świetnym wyborem jeśli chodzi o kuchnię. Dotąd nie zdawałam sobie sprawy jak monotonny był nasz rodzinny jadłospis. Rozpoczęłam eksperymenty w kuchni, odkryłam wiele świetnych produktów, których w

Niestety nigdy nie miałam wsparcia od strony rodziny czy przyjaciół, zawsze
byłam bardzo osamotniona z moim wegetarianizmem, ale nie poddałam się i
jestem z tego dumna. Czasami naprawdę było mi bardzo ciężko, wszystkie zloty rodzinne (święta itp.) były dla mnie prawdziwym koszmarem. Nigdy nie mogło się obejść bez ataków, docinek, głupich komentarzy czy dyskusji na temat
poruszają. Teraz przy okazji świąt litują się nad moim mężem, że biedny musi
jeść to co ja i nawet kotleta mu czasem nie usmażę. I nie wierzą jak mówi,
że w życiu tak dobrze nie jadł.

Były też ciężkie chwile, kiedy zdecydowaliśmy się na dziecko. Wszyscy wokół
twierdzili, że nie zajdę w ciążę (usłyszałam to nawet kiedyś od lekarza).
Jak już zaszłam, mówili że urodzę ułomne dziecko (o ile urodzę) – a kobieta
ciężarna nie lubi słuchać takich rzeczy. Jednak Kaja urodziła się w
terminie – duża, silna, zdrowiuteńka i cudowna pod każdym względem. Ma już 10 miesięcy i wszyscy mi mówią, że nigdy nie widzieli tak pogodnego
dziecka - uśmiech jej z buźki nie schodzi, jest bardzo towarzyska, ruchliwa,
ciekawa świata i taka mądra. A moja rodzina się dziwi, że w ogóle nie
choruje, że zęby jej wychodzą, że już prawie chodzi i rozumie tyle rzeczy
:-)

Czasem zdarza się, że ludzie zwracają mi uwagę (m. in. nasz pediatra), że na sobie mogę eksperymentować, ale na dziecku nie mam prawa, że będzie dorosła, to sama zadecyduje. Ja też tak uważam – będzie dorosła, zdecyduje. A

Przejście na wegetarianizm uważam za najlepszą rzecz, jaką w życiu zrobiłam. Bardzo mnie to zmieniło. Zaczęłam więcej myśleć, otworzyłam oczy na wiele spraw z których wcześniej nie zdawałam sobie sprawy, stałam się bardziej w

Alicja

Dlaczego zostałam weganką.

Żyjąc tak, jak większość ludzi, odżywiając się tak jak wszyscy zapadłam na nieuleczalną chorobę zwaną .rzs. Leczenie nie skutkowało. Stan mój się pogarszał w szybkim tempie Szukając ratunku, zainteresowałam się medycyną nieko

Dzięki wykluczeniu ze swego menu produktów zwierzęcych zaczęłam odzyskiwać sprawność i zdrowie. Za przyczyną choroby dowiedziałam się, że nie jedząc dań pochodzenia zwierzęcego można nie tylko zachować zdrowie, ale naw

Teraz od kilkunastu lat jestem weganką, a dzięki temu jestem sprawna i pozbyłam się cierpienia. Odczułam ulgę nie tylko z tego powodu, ale także dlatego, ze żadne zwierzę nie musi dla mnie umrzeć, bym miała co jeść.

Lidia Szadkowska

Jeśli chcesz pczeczytać więcej na temat historii tej osoby, kliknij

---

Jestem Ania:). Jak zostalam wegetarianką? Nooo było troszeczkę problemów z tym, zwłaszcza z rodzicami:/. Wpierw zaczęło się od mojego brata który też jest vege - w pewnym sensie wzięłam z niego przykład, szukałam stronek o wegetarianizmie, artykułów no i także trafiłam na stronkę "Peta"... tam jest wiele "ciekawych" filmów z bardzo inteligen

---

Moje przejście na wegetarianizm nie stanowiło jakiegoś "epokowego wydarzenia". Nigdy nie byłam wielką wielbicielką mięsa, więc odbyło się to wszystko bardzo łagodnie, zupełnie bezboleśnie. Myślę, że przyszedł po prostu odpowiedni dla mnie czas, poczułam impuls i postanowiłam mu się nie opierać.

Ponieważ wierzę, że moimi krokami kieruje znacznie inteligentniejsza ode mnie Istota, posłuchałam intuicji, którą posługuję się również w innych sytuacjach - jak dotąd - wychodzi mi to na dobre. Przejście na wegetarianizm z pewnością dodało mi energii i uodporniło mój organizm. Od kilku lat nie miałam nawet kataru. Dopiero rezygnując z mięsa, od

Szkoda mi jest zabijanych zwierząt. Nie uważam, że moje życie jest ważniejsze od czyjegoś. Weganizm jest dla mnie naturalną kontynuacją wegetarianizmu, ale na to też musiała przyjść odpowiednia pora.

Agnieszka
